

Joliot Curie Jadą do Polski

PARYŻ. 6.1. API. Jak donoszą małżonkowie Joliot Curie zaproszeni przez rząd R.P. udadzą się w tych dniach do Polski, gdzie spędzą kilka tygodni.

Przed egzekucją Mackensena i Maeltzera

RZYM. 6.1. Dziennik „Momento Sera” donosi, że generałowie niemieccy Maeltzer i von Mackensen, skazani na śmierć przez alkański trybunał wojсковy, nie przebywają już w Rzymie. Generałowie ci zostali wywiezieni w nieznanym kierunku. Dziennik sądzi, że egzekucja nastąpi w Udine, gdyż przydzielony do nich pastor Kjunck został również skierowany do miejscowości Visco w pobliżu Udine do obozu koncentracyjnego, przeznaczonego dla jeńców wojennych.

Parlamentarzyści radzieccy odwiedzają Anglię

MOSKWA. 6.1. Jak donosi wydawane w Moskwie czasopismo angielskie „Britanski Sojuznik”, w lutym roku bieżącego na zaproszenie obudzą odwiedzić Wielką Brytanię delegacja parlamentarzystów radzieckich.

Memorandum czeskosłowackie w sprawie Niemiec

PRAGA. 6.1. API. Organ partii komunistycznej „Rude pravo” komunikuje, że rząd czeskosłowacki przedstawi zastępcom ministrów spraw zagranicznych, zebranych w Londynie, memorandum, wyrażające czeskosłowacki punkt widzenia na rozwiązanie problemu niemieckiego oraz rewizję Czechosłowacji wobec Niemiec.

Montgomery przeprowadzi w Moskwie rozmowy

LONDYN. 6.1. API. Londyńskie koła polityczne przypuszczają, że marsz. Montgomery podczas swego pobytu w Moskwie przeprowadzi rozmowy na temat dotychczasowych pertraktacji, prowadzonych między sztabami głównymi Anglii, Ameryki.

Dalej stwierdza się w kołach londyńskich, że Montgomery uzyskał istotnie upoważnienie gabinetu brytyjskiego, by przedstawić na Kremlu sprawozdanie z treści tych rozmów.

Również jest upoważniony do podania wszelkich szczegółów, jakich ZSRR mógłby zażądać w sprawie obecności Brytyjczyków w Grecji. W Londynie przeważa przekonanie, że swoboda pozostawiona marsz. Montgomery'emu dla szerszego omówienia tych dość trudnych spraw, przyczyni się znacznie do odprężenia, jakie od kilku tygodni daje się zauważyć w stosunkach angielsko-radzieckich.

Sojusz albańsko-brytyjski przed ONZ?

LONDYN. 6.1. API. Rząd brytyjski zawiadomił rządy USA, ZSRR i Francji, iż uważa ostatnią odpowiedź rządu albańskiego w sprawie wypadku z 2-ma kontrtorpedowcami brytyjskimi w cieśninie Korfu za całkowicie niezadowalającą. W Brytanii zagrożona wobec tego, że może przedstawić ten spór w Radzie Bezpieczeństwa. Jak wiadomo, w październiku ub. roku

2 kontrtorpedowce brytyjskie najechały w cieśninie Korfu na miny, przy czym okręty wraz z 44 marynarzami poszły na dno.

Kilka dni temu premier albański, gen. Enver Hoaxa oświadczył, że Albania nie ma nic przeciwko przedstawieniu sprawy w Radzie Bezpieczeństwa i dodał: „Mamy wiele do powiedzenia i do pokazania światu”.

Niemcy nie kryją się

BERLIN. 6.1. API. Z okazji rocznych bilansów pracy, prasa niemiecka ujawnia ogromne różnice, występujące między strefami zachodnimi a strefą wschodnią Niemiec. Polityczne partie

stref zachodnich przyjęły ton” wypowiedzi, który wywołał w świecie duże wątpliwości co do charakteru nowej niemieckiej demokracji. Dzisiejsze „Neues Deutschland”, organ SED, w związku z tym pisze: „Polityczni przywódcy niemieccy przyjmują obietnice alkańskie w sposób całkowicie fałszywy. Ostatnio czasopiśmiennictwo wystąpiło z wyraźnymi faszystowskimi roszczeniami”. Dziennik kończy stwierdzeniem, że przy omawianiu kwestii niemieckiej wszystkie tego rodzaju wypowiedzi będą brane pod uwagę, lecz oczywiście nie na korzyść Niemiec.

Lublin, wtorek 7 stycznia 1947 r.

GAZETA LUBLIŃSKA

ROK III

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr. 5 (673)

Do walki o demokrację wzywa Amerykanów Wallace

NOWY JORK. 6.1. PAP. W noworocznym numerze pisma „New Republic” b. wiceprezydent Wallace wzywa postępowych obywateli USA, by w roku 1947 zjednoczyli się i przeszli do akcji politycznej. Brak takiego zjednoczenia — jak pisze autor — pozwoliłby zaślepionym reakcjonistom na doprowadzenie najpierw do kryzysu ekonomicznego, następnie do rozpętania amerykańskiego imperializmu i wreszcie do wojny. Ażeby zwalczać siły reakcji — pisze Wallace — musimy wszędzie organizować się dla właściwej akcji politycznej. W roku 1947 możemy dokonać zasadniczej pracy, która da wyniki w roku 1948.

Siły reakcyjne w Stanach Zjednoczonych — pisze Wallace — są lepiej niż kiedykolwiek zorganizowane i zdecydowane, oraz dążą obecnie do rozbicia sił postępowych. Wskazując po-

średnio na istniejącą w Ameryce grupę t. zw. liberalów, oraz organizowaną właśnie „lewicę niekomunistyczną” Wallace oświadcza, że jednym z wyników dążeń reakcji do rozbicia lewicy jest powstanie małej grupy postępowców, której głównym motywem uczuciowym jest nagonka przeciwko komunistom i Związkowi Radzieckiemu. Tymczasem większość postępowców amerykańskich pragnie jedynie realizacji dalekowszocznego programu, opartego na pokoju ze Związkiem Radzieckim, pracy dla wszystkich, pokojowym użytkowaniu energii atomo-

wej i wolności opinii. Zdaniem autora, postępowcy są obecni w Stanach Zjednoczonych w mniejszości, dlatego, że prasa amerykańska ukrywa groźbę fašyzmu. W ten sposób miliony Amerykanów mimo woli pomagają niemieckim nazistom, hiszpańskim fałangistom i argentyńskim peronistom. Niektórzy propagują nawet wojnę przeciwko Związkowi Radzieckiemu pod kierownictwem „faszystów amerykańskich, którzy świadomie, lub nieświadomie współdziałają z faszystami hiszpańskimi i argentyńskimi, działającymi na rzecz nazistów”.

Nowy proces w Norymberdze

NORYMBERGA. 6.1. PAP. Przed amerykańskim Trybunałem wojskowym w Norymberdze rozpocznie się w lutym proces wysokich urzędników b. ministerstwa sprawiedliwości Rzeszy, sędziów hitlerowskiego Trybunału Ludowego, oraz szeregu czołowych prokuratorów i adwokatów hitlerowskich.

Akt oskarżenia zarzuca prawnikom hitlerowskim udział w zbrodniach przeciwko ludzkości oraz uczestnictwo w organizacjach uznanych za zbrodnicze, jak również przekształcenie sądownic-

twa niemieckiego w posłuszne narzędzie hitlerizmu. Dalej akt oskarżenia stwierdza, że prawnicy hitlerowscy po ustanowieniu sądów doraźnych w każdej prowincji Rzeszy, rozszerzyli hitlerowskie metody „wymiaru sprawiedliwości” na terytoria okupowane przez armię niemiecką, przy czym skazywali obywateli obcych za „zdradę Rzeszy niemieckiej”, oraz wydawali gestapo Żydów, Rosjan, Polaków, Ukraińców i członków innych narodowości.

Zmiany dowódców w amerykańskiej strefie

WASZYNGTON. 6.1. API. W związku ze skandalami w amerykańskiej strefie okupacyjnej, o których donosiliśmy, departament wojny USA zamierza przeprowadzić poważne zmiany w składzie personalnym zarządu wojskowego w Niemczech i Austrii. Podobno gen. Clay, zastępca gubernatora wojskowego strefy amerykańskiej zastąpi gen. Josepha M.T. Mac Narney'a na stanowisku naczelnego dowódcy wojsk amerykańskich w Europie, zatrzymując przy tym funkcję

szefa amerykańskiego zarządu wojskowego w Niemczech. Gen. Mac Narney ma zostać mianowany przedstawicielem USA w komisji sztabów Narodów Zjedn., co jest ogólnie traktowane jako pewnego rodzaju degradacja. Generał Mark Clark, dowódca wojsk amerykańskich w Austrii, ma zostać zwolniony, a jego miejsce ma zająć generał Geoffrey Keyes, dowodzący obecnie wojskami amerykańskimi w Salzburgu.

10-ciu generałów Hitlera w więzieniu

NORYMBERGA. 6.1. PAP. W więzieniu norymberskim przebywa obecnie w charakterze więźniów cywilnych, 10-ciu generałów niemieckich. Generałowie ci zostali zwolnieni formalnie z niewoli wojennej, co pozbawiło ich automatycznie wszelkich związanych z tym przywilejów, w szczególności prawa otrzymywania żołdu, który wynosił do 40 dolarów mie-

sięcznie. Na czele tych generałów znajduje się marszałek Milch, b. zastępca Goeringa. Zarówno on, jak i generał Warlimont zaprotestowali przeciwko pozbawieniu ich statutu jeńców wojennych. Milch twierdził, że uprawnienia związane z jego stopniem marszałkowskim winny przysługiwać mu aż do śmierci, a Warlimont oponował przeciwko wstrzymaniu żołdu.

Komisja grecka zbierze się 30 bm.

N. JORK. 6.1. API. Pierwsze posiedzenie komisji, która ma zbadać sytuację w Grecji, i incydenty nadgraniczne z Bułgarią, Jugosławią i Albanią, odbędzie się 30 stycznia w Atenach. Jak wiadomo komisja ta została powołana przez Radę Bezpieczeństwa na skutek skargi Grecji, jakoby

partyzanci greccy otrzymywali pomoc w sąsiednich krajach bałkańskich.

Generalny sekretarz ONZ, Trygve Lie zwrócił się do zainteresowanych państw z prośbą o zagwarantowanie członkom komisji praw dyplomatycznych, dostarczenie koniecznego transportu, wyżywienia i pomieszczenia.

Dziś

Główna Komenda WIN przed Sądem.
Bezrobocie na tle Planu Odbudowy.
Pobyt w Polsce — niezapomnianym przeżyciem.
2.300 koni z Ameryki.

Główna Komenda WIN przed sądem

Zeznania Rzepeckiego w pierwszym dniu procesu

Gen Rzepecki oskarżony jest o to, że w lutym 1945 zorganizował nielegalny związek p.n. „Delegatura Sił Zbrojnych” i do sierpnia 1945 pełnił funkcje jego komendanta, na które to stanowisko został zatwierdzony przez gen. Andersa. Po utworzeniu Rządu Jedności Narodowej z polecenia zagranicznych ośrodków dyspozycyjnych zorganizował on w sierpniu 1945 związek „Wolność i Niezawisłość” (WIN), którego przywódcą był do chwili aresztowania, a więc do dnia 5 listopada. Rzepecki kierował całokształtem prac obu organizacji. Dla uaktywnienia akcji zbrojnej wydał rozkaz współdziałania z NSZ i UPA. Instrukcje Rzepeckiego dotyczyły prowadzenia propagandy antypaństwowej, akcji zbrojnej, określanej jako „samoobrona”, działalności szpiegowskiej na rzecz obcych mocarstw. Jan Rzepecki z otrzymanych z zagranicy pieniędzy subsydiował m. in. comiesięcznymi dotacjami białostocki okręg NSZ i nadawał członkom oddziałów terrorystycznych oraz agentom wywiadu stopnie oficerskie i podoficerskie. Instrukcje wydawane przez Rzepeckiego, dla komendantów obszarów podlegały do wykonywania aktów terrorystycznych, napadów rabunkowych i mordów politycznych.

Jego towarzysze

Towarzysze Rzepeckiego, którzy wraz z nim zasiadli wczoraj na ławie oskarżonych — Tadeusz Jachimek, Henryk Żuk, Jan Szczurek, Kazimierz Leski, Józef Rybicki, Marian Gołębiowski, Antoni Sanoja, Ludwik Muzycka i Emilia Malessa odpowiadają przed rejonowym sądem wojskowym za analogiczne przestępstwa. Bliższe szczegóły dotyczące postawionych wobec nich zarzutów podawać będziemy w miarę składania przez oskarżonych zeznań.

Przy odczytywaniu sentencji aktu oskarżenia Rzepecki zdradzał wyraźne objawy zdenerwowania, strzepując co chwilę nieistniejący pyłek ze spodni lub zacierając nerwowo ręce. W chwili, gdy jako pierwszy z oskarżonych rozpoczął składanie zeznań, opanował się już całkowicie i mówił, spokojnym równym głosem.

Co mówi Rzepecki?

Przyczyny faktu, że znalazłem się na ławie oskarżonych — powiedział b. komendant WIN — sięgają daleko wstecz. Wielu z żołnierzy Armii Krajowej miało rozpocząć pracę pokojową — wielu jednak po dziś dzień, nawet jeśli się nie wykołowało politycznie lub kryminalnie — pozostaje jednak zdezorientowanych. Uważam za swój obowiązek poinformować tych ludzi o prądach i siłach politycznych, które złożyły się na wytworzoną sytuację.

Tragedia AK

Tragedia Armii Krajowej wynika z jej wad organizacyjnych. AK wywodzi się z organiz. nazwanej dość patetycznie Służbą Zwycięstwa Polski. Została ona zorganizowana w październiku 1939 r. przez gen. Tokarzewskiego. Politycznie organizację firmowali Niedziałkowski, Rataj i przedstawiciel demokratyczno-liberalnego odłamu Stronnictwa Narodowego prof. Rybarski. W organizowaniu SZP brał również czynny udział prezydent Stefan Starzyński. Nazwiska te określają wyraźnie ramy polityczne organizacji. Aresztowanie gen. Tokarzewskiego nastąpiło niestety bardzo szybko po utworzeniu organizacji, tak że w praktyce miał on na nią stosunkowo niewielki wpływ.

Rozkazy Sikorskiego

O utworzeniu SZP zameldowano gen. Sikorskiemu, który na tej organizacji oparł się, zarządzając w grudniu 1939 u-

tworzenie Związku Walki Zbrojnej. Rozkaz gen. Sikorskiego określał ZWZ jako część Wojska Polskiego, jako organizację kadrową, apolityczną, utworzoną dla wykonywania pewnych konkretnych zadań. W zimie 1939/40 powstało w kraju około stu organizacji wojskowych. Wówczas gen. Sikorski zarządził zjednoczenie akcji wojskowej i wcielenie do ZWZ wszystkich działających na terenie kraju organizacji wojskowych. Rozkaz gen. Sikorskiego nie przez wszystkie organizacje został przyjęty z uznaniem, partie polityczne — od PPS po Stronnictwo Narodowe — obawiały się bowiem, że scalenie sił zbrojnych Polski Podziemnej równać się będzie dyktaturze wojskowej.

Mozaika ideowa

Poszczególne stronnictwa zastrzegły sobie prawo wywierania wpływu politycznego na swoje włączone do ZWZ oddziały. W rezultacie Związek Walki Zbrojnej był, łagodnie mówiąc, mozaiką organizacji wojskowych.

W raporcie do Bora Komorowskiego z marca 1944 r. pisałem, że Armia Krajowa nie jest masą świadomych politycznie i złączonych wspólną ideą żołnierzy, lecz że składają się na nią oddziały związane karnościami formalną, niemniej nie zawsze przyjazne sobie politycznie. Było dla mnie jasne w czasie okupacji, że więź wspólnej walki z Niemcami nie wystarczy, gdy staniami przed zagadnieniami natury politycznej czy społecznej. Na 5 żołnierzy AK 4-ch wychowywały cztery różne partie polityczne, piątego nie wychowywał nikt.

Ten charakter AK nie zadawał bynajmniej dowódcy gen. Roweckiego, który już w 1939 r. mówił wyraźnie, że Polska powojenna będzie czerwona i robotniczo-chłopska. Niemniej gen. Rowecki uważał, że na stanowisku szefa ZWZ musi być zupełnie apolityczny.

Stanowisko szefa BIP Rzepeckiego

Następnie oskarżony Rzepecki mówi o usiłowaniach, jakie na stanowisku szefa BIP podjął dla zdemokratyzowania AK. W tym celu została m. in. wydana broszura Tadeusza Hołówni, wskazująca na konieczność zachowania tradycji kościuszkowskich. Broszura spotkała się z fatalną oceną w podziemnej prasie obozowej. Niestety, wysiłki podjęte dla przeciwstawienia się wzrastającemu wpływowi prawicy nie przyniosły rezultatów.

W końcu 1942 r. wobec niedostatecznych wyników akcji wychowawczej podjęliśmy z generałem Roweckim nową inicjatywę, wysyłając do ówczesnego delegata rządu Cyryla Ratajskiego pismo, wskazujące na konieczność zadekretowania szerokiej reform społecznych. Wobec aresztowania Ratajskiego pismo przyjął jego zastępca prof. Piekałkiewicz, aresztowany wkrótce potem, bo w lutym 1943 roku. Dopiero po śmierci Sikorskiego od powiedziano nam pytaniem retorycznym: czy nie chodzi tu o licytowanie się w reformach społecznych z PPR?

Wzrost wpływów prawicy

W tym czasie Delegatura Rządu była już obsadzona przez prawicę, której wpływ wzrastał również w rządzie londyńskim. Po aresztowaniu Grotta i śmierci Sikorskiego Stronnictwo Narodowe w kraju zbliżyło się do ONR. Bór-Komorowski, w teorii apolityczny, w praktyce sympatyk Stronnictwa Narodowego, pozostawał pod wpływem Delegata Rządu i szefa sztabu. Wzrost wpływów prawicowych zaznaczył się również w pewnych komórkach Armii Krajowej.

Rok 1943 był dla tych spraw rokiem przełomowym. Wobec zwycięstw wojsk radzieckich i zbliżenia się frontu wschod-

niego zamaczył się nawrót do teorii dwóch wrogów. Przejawem tych prądów było powstanie NSZ. Narodowcy, których gen. Rowecki jedynie z wielkim trudem przekonał swego czasu o konieczności współpracy wojskowej, teraz po fuzji z ONR utworzyli własną organizację wojskową. Komenda Armii Krajowej protestowała przeciw powstaniu NSZ, a w Biuletynie Informacyjnym z 18 marca 1943 roku umieszczono oświadczenie potępiające Narodowe Siły Zbrojne i koła polityczne, które je utworzyły.

Stosunek do NSZ

Oskarżony Rzepecki opowiada następnie o niechlujnej działalności Narodowych Sił Zbrojnych, o mordach, na padach rabunkowych i premiowaniu członków organizacji zrabowanymi rzeczami. Kontrwywiad AK zorientował się w kwietniu 1944 r., że poprzez NSZ pewne wiadomości dotyczące podziemia przenikają do Gestapo. 9 sierpnia 1943 r. koło wsi Borów wymordowano oddział leśny AL. Armia Krajowa wydawała wówczas bardzo suchy i lakoniczny rozkaz odlegający się jedynie od jakiegokolwiek łączności z zabójcami, nie precyzując jednak swego do nich stosunku. Pierwotnej redakcji rozkazu, potępiającej NSZ, nie przyjęto.

Dowodem wzrostu wpływów prawicy również i w Armii Krajowej był układ zawarty przez Bora w pierwszych miesiącach 1944 r. z NSZ, który zaskoczył sztab Armii Krajowej.

Zlikwidowanie niewygodnych „AK-owców”

Mnie osobiście zarówno NSZ jak i ONR uważały za swego wroga i zwalczały na wszelki możliwy sposób. Ich inspiracji zawdzięczam, że do Londynu szły wnioski o skasowanie BIP-u, którym oparł się jednak gen. Rowecki. W kwietniu 1943 r. prawica wystąpiła z najostrejszym atakiem, kolportując broszurkę „Żydzizm w ZWZ”, w której moje nazwisko figurowało obok wielu innych, między innymi Haliny Krahelskiej, inż. Jerzego Makowieckiego, Władysława i prof. Handelsmana.

13 czerwca 1944 r. bojówka ONR zamordowała Władysława w jego mieszkaniu przy ul. Asfaltowej. W pół godziny później ten sam zapewne oddział uprowadził inż. Makowieckiego i jego żonę. Zwłoki ich znaleziono w okolicach Babie.

Ponieważ dokoła prof. Handelsmana zaczęli się kręcić jacyś podejrzeni ludzie — zamieściliśmy w Biuletynie Informacyjnym wzmiankę o jego zamordowaniu przez Niemców, chcąc w ten sposób rmyć ONR. Trick ten nie udał się jednak. Prof. Handelsmana i panią Krahelską uprowadzono. Następne wieści mówiły, że znajdują się oni w więzieniu niemieckim.

Na los żołnierzy Armii Krajowej wielki wpływ wywarły międzywojenne stosunki polsko-radzieckie. Pokolenie Armii Krajowej wychowało się na teorii dwóch frontów i dwóch wrogów.

Po porozumieniu Sikorskiego z ZSRR

Akcja Sikorskiego zmierzająca do nawiązania stosunków z ZSRR w r. 1941, spotkała się z przeciwdziałaniem jego przeciwników politycznych, którzy nadesłali do kraju materiały dokumentarne, mające zdyskredytować Naczelnego Wodza w oczach opinii publicznej kraju.

Wkrótce stało się wiadome, że alianci nie chcą podejmować dyskusji na temat naszych granic zachodnich — zaczęła więc przeważać koncepcja upierania się przy status quo 1939 r., bo inaczej, jak sądzono, Polska sięgałaby od Brześcia po Zbąszyń. Nastroje wytworzone wówczas nawałyły w ostatecznej mierze na dalszych

losach Żołnierzy Armii Krajowej. Panował wtedy pogląd, że rząd znajdujący się w Londynie orientuje się lepiej od działaczy krajowych w układzie stosunków. Do polityki zagranicznej kraj nie mieszał się, rozumiejąc swoją rolę jako udzielanie poparcia rządowi.

Bór-Komorowski

Po objęciu przez Borę-Komorowskiego naczelnego Dowództwa Armii Krajowej podjąłem próbę przeciwstawienia się wzrastającemu wpływowi prawicy, wskazując na to, że poglądy społeczeństwa są coraz bardziej lewicowe, podczas gdy w rządzie i delegaturze wzmagają się coraz to bardziej wpływy prawicy.

W zimie rozbiły się próby włączenia stronnictw lewicowych do Rady Jedności Narodowej, a 7 marca NSZ podporządkowały się Armii Krajowej. Wydawało się, że wobec powagi położenia konieczne jest uczynienie gwałtownej próby zahamowania tendencji prawicowych. W parę dni później złożyłem Borowi utrzymany w ostrej formie raport o sytuacji politycznej, którego celem — dziś mogę to szczerze powiedzieć — było spowodowanie wystąpienia Bora lub mojej dymisji.

W raporcie zwróciłem uwagę na to, że w piątym roku wojny nie ma ani jednego problemu politycznego, który udało by się pomyślnie i ostatecznie załatwić. Każde z tymczasowych rozwiązań nosiło w sobie zarodek przyszłych konfliktów. Wobec konieczności wyjścia z impasu zwracałem jeszcze raz uwagę na nieodzowność porozumienia z lewicą ludową. Odbyłem również dwie rozmowy z Borem, których wynik był prawie żaden.

Instrukcje z Londynu

Po konferencji teherańskiej otrzymaliśmy z Londynu instrukcje wojskowe dotyczące powstania ogólnokrajowego. Podjęcie walki rząd londyński uzależniał od nawiązania stosunków dyplomatycznych z ZSRR i od dostatecznych transportów broni z zachodu. W razie wkroczenia Armii Czerwonej AK i Delegatura Rządu miały się ujawnić, deklarując jednak lojalność wobec rządu londyńskiego.

Komorowski uzgodnił stanowisko z delegatem rządu w sprawie ustosunkowania się do otrzymanej instrukcji. Obaj zgodzili się, że walkę należy podjąć w takich warunkach ze względu na psychiczne nastawienie żołnierzy. O ogólnokrajowym powstaniu może być jedynie mowa w wypadku całkowitego rozkładu armii niemieckiej. Dowództwo AK i Delegatura Rządu zaproponowały koncepcję walki przyfrontowej, która otrzymała kryptonim „Burza”. Rząd londyński projekt zaprobował.

Ówczesny Wódz Naczelny gen. Sosnkowski dołączył do decyzji rządu list, w którym wyrażał wątpliwość co do celowości zarządzenia o ujawnieniu się. Gen. Sosnkowski wyraził pogląd, że w razie wkroczenia Armii Czerwonej do Polski należy bezwarunkowo pozostać w konspiracji. Sens listu był jasny: Przekazując decyzję rządu bo muszę, nie zgadzam się z nią jednak absolutnie.

Decyzja o powstaniu Warszawskim

Dalej oskarżony Rzepecki opowiada o nastrojach panujących w AK wiosną i latem 1944 r. w chwilach, gdy Armia Czerwona zbliżała się coraz bardziej do Polski. Około 20 lipca wobec panicznego odwrotu Niemców zrozumiano, że nadchodzi chwila sprzyjająca rozpoczęciu akcji zbrojnej. Wojska rosyjskie zajęły Radom i podchodziły pod Wawer, II oddział sztabu donosił jednak, o nadciągających posiłkach niemieckich — dywizji pancerniej SS Herman Goering, i dywizji SS — Wiking.

(Dalszy ciąg na str. 3-4-5)

Bezrobocie na tle Planu Odbudowy

Po pierwszej wojnie światowej...

(API). W okresie między - wojennym najsilniej wstrząsnął światem kryzys gospodarczy, którego następstwem dla mas pracowniczych była przede wszystkim klęska bezrobocia. Zjawisko to było niewątpliwie jednym z skutków wojny, która wywołała wprawdzie kolosalny wzrost produkcji, ale nie pozostawiła gospodarce pokojowej możliwości utrzymania jej na takim samym poziomie. W konsekwencji stawały fabryki, a milionom robotników pozbawionych pracy zagroziło widmo głodu. Zjawisko bezrobocia, występując w skali kataklizmu społecznego, dezorganizowało normalne życie organizmów państwowych. Rządy, zmuszone powstałą sytuacją do szukania radykalnych rozwiązań, stosowały różne środki do zwalczania klęski, jednak bez poważniejszych rezultatów. Próby sprowadzały się przeważnie do łagodzenia skutków samego bezrobocia na drodze akcji zasiłkowych, względnie organizowania robót publicznych, które również nie przynosiło pożądanego rozładowania.

Pierwsze powodzenie na odcinku walki z bezrobociem osiągnęły te państwa, które weszły na drogę gospodarki planowej. Ich sukcesy były potwierdzeniem niewątpliwie prawdy, że planowanie jest jedyną kląpą bezpieczeństwa przed groźbą kryzysów gospodarczych.

...a obecnie

Wydawałoby się, że nasza obecna rzeczywistość na rynku pracy nie może budzić jakichkolwiek wątpliwości ani obaw o przyszłość. Kolosalne wyniszczenie na obu z jednej strony, a gigantyczne zadania odbudowy — z drugiej, wytwarzają nas sytuację, w której głośno mówią o braku rąk roboczych staje się niemal pewnikiem. Równocześnie wejście na drogę gospodarki planowej zabezpiecza nas przed niespodziankami wahań koniunkturalnych i ich skutkami w postaci bezrobocia.

Skoro znajdujemy się w takich warunkach, że nie grozi nam bezrobocie, a raczej brak sił roboczych, skoro liczbą obecnie zarejestrowanych bezrobotnych rzeczywiście jest niska, bo wynosi około 80 tys., słuszne zdumienie może wywołać tytuł tego artykułu, bo przecież trudno przypuszczać, aby wobec stawianych w planie odbudowy zadań produkcyjnych, rozładowanie 80-tysięcznego bezrobocia przedstawiało jakikolwiek problem.

Przesłanki Planu:

Plan odbudowy wyrósł z realnych przesłanek i dlatego w przewidywaniach swoich brał pod uwagę wszystkie czynniki, które działają obecnie, względnie z których działaniem należy liczyć się w przyszłości. To też rozstrzygnięcie proble-

OZIŚ



JUTRO



mu zatrudnienia jedynie pod kątem czepiania sił roboczych z naszego szcątkowego bezrobocia rejestrowanego byłoby błędem podwójnym, ponieważ z jednej strony pomijałoby bezrobocie nierejestrowane, a z drugiej strony stwarzałoby sztuczne pozory pełnego zatrudnienia, a nawet dotkliwego braku rąk do pracy. W narodzie naszym posiadamy jeszcze olbrzymie niewykorzystane rezerwy ludzkie i zasadniczą przeszkodą do ich uruchomienia jest to, że gros ich stanowią niewykwalifikowani.

Kategorie bezrobotnych

Plan odbudowy przewiduje taką sytuację i nie chcąc dopuścić do wzrostu „bezrobocia rejestrowanego” a jednocześnie mając duże zapotrzebowanie na siły robocze do wykonania zadań produkcyjnych uważa wszystkich obecnie „nieza-

trudnionych-nierejestrowanych” za rezerwuuar nowych pracowników. Wielkość tego rezerwuaru jest rzeczywiście dość znaczna, bo wyraża się liczbą około 800 tys. zdolnych do pracy w wieku od 18 do 59 lat. Czerpać z niego może swobodnie rzemiosło, które potrzebuje na przeszczeni trzech lat 600 tys. nowych fachowców, przemysł, który ma zatrudnić w 1949 r. prawie o 500 tys. robotników więcej niż w 1946 r. oraz inne gałęzie życia gospodarczego. Analiza struktury „bezrobocia rejestrowanego” łatwo pozwala stwierdzić jego charakter. Przyszło 38 proc. ogólnej ilości zarejestrowanych stanowią niewykwalifikowani, spośród

wobec mężczyzn. Trudne warunki ekonomiczne automatycznie pogłębiają świadomość tych zadań zmuszając kobiety do szukania zajęć zarobkowych.

Na przeszkodzie do szerszego zatrudnienia kobiet staje przede wszystkim brak kwalifikacji. Dawno już mamy poza sobą okres, w którym panowało niepodzielne przekonanie, że kobieta nie może pracować zawodowo ponieważ nie jest w stanie podjąć wtedy obowiązkom matki i żony, ponieważ cierpi na tym młode pokolenie narodu. Stąd nie ma potrzeby polemizować z takimi argumentami; wypada tylko stwierdzić, że polityka zatrudnienia kobiet winna być synchronizowana z polityką populacyjną państwa. Takie założenia potwierdzają liczby planu odbudowy, z których wynika, że zamierza się „uaktywnić zawodowo” zaledwie 10 proc. spośród kobiet, których wyłącznym zatrudnieniem jest prowadzenie gospodarstwa domowego. Reszta rekrutuje się spośród już uaktywnionych ale bezrobotnych, bo niewykwalifikowanych, względnie „zatrudnionych” ale przy handlu nielegalnym względnie szabrze. I tu mamy do czynienia z poważną liczbą około 400 tys.

Łącznie nasza „kwestia” kobieca wyraża się liczbą około pół miliona. Pół miliona niewykwalifikowanych sił roboczych to przede wszystkim problem dla szkolenia zawodowego i przyuczenia zawodowego. Pół miliona brakujących sił roboczych to katastrofa dla

przemysłu, który zamierza w roku 1949 podwoić produkcję w stosunku do produkcji w 1938 r. Pół miliona wykwalifikowanych kobiecych sił roboczych to zagadnienie dla przemysłu, rzemiosła i usług w kategorii przystosowania pewnych działów pracy do zatrudnienia w nich wyłącznie robotnic.

Dotychczasowy udział kobiet w przemyśle wyraża się skromną liczbą 25 proc. ogólnej ilości zatrudnionych. Stosunek ten można śmiało podnieść do wysokości 35 proc. Jest to zadanie, od którego wykonania zależy w znacznym stopniu powodzenie planu produkcji.

Dotychczasowy udział kobiet w przemyśle wyraża się skromną liczbą 25 proc. ogólnej ilości zatrudnionych. Stosunek ten można śmiało podnieść do wysokości 35 proc. Jest to zadanie, od którego wykonania zależy w znacznym stopniu powodzenie planu produkcji.

Zbigniew Baucz.

Pomoc dla rodzin ofiar terroru wyborczego

Zgodnie z uchwałą Prezydium Komisji Centralnej Związków Zawodowych z dnia 23 grudnia 1946 r., w związku z bestialskim mordem, dokonany przez bandytów NSZ na robotnikach „Chodakowa”, powstał ogólnopolski Komitet Pomocy Rodzinom Ofiar Terroru Wyborczego Reakcji w następującym składzie:

Z ramienia KCZZ — ob. ob. Wita-

szewski Kazimierz, Rusinek Kazimierz, Kuryłowicz Adam, Marek Lucjan, Orłowski Bolesław, Głowacki Czesław. KC PPR — ob. Bienkowski Władysław. CKW PPS — ob. Mula Jan, Zw. Gosp. „Społem” — ob. Żerkowski Jan. Zw. Samop. Chłopskiej — ob. Jaworski Marian. Zarz. Gł. Społ. Obyw. Ligi Kobiet — dr. Sztachelska Irena.

W najbliższych dniach Komitet odbędzie swoje pierwsze posiedzenie dla ukonstytuowania się opracowania planu pracy.

20 statków handlowych pod polską banderą

GDANSK. API. Nasza Marynarka Handlowa dysponuje obecnie ponad 20 statkami różnego typu, w tym dwoma motorowcami pasażerskimi MS „Batory” i MS „Sobieski”. W dniu 31 marca roku bież. „Batory” wyjdzie w swą pierwszą powojenną podróż do New Yorku. W tym samym czasie wyjdzie do Ameryki Południowej „Sobieski”.

Konferencja policji

Z... czarnogieldziarzami

API. Pierwsza chyba tego rodzaju konferencja na świecie, a mianowicie między policją włoską a „delegacją czarnego rynku” odbyła się wczoraj w Rzymie. Delegacja miała oświadczyć komendantowi policji, że zakupiła wielkie ilości towarów na święta Bożego Narodzenia, których nie mogła rozprzedać z powodu akcji policyjnej, skierowanej przeciwko spekulantom. Czarnogieldziarze obiecali policji, że o ile akcja ta zostanie wstrzymana, towary ukaszą się na rynkach po rozsądnych cenach. Jak się okazuje, policja wyraziła zgodę na ten „nieoficjalny układ”, by ułatwić sprzedaż towarów.

12.300 koni przysłali Polacy z Ameryki

Statek „Mouth Whitney” przywózł 500 koni. Są to dary Polaków z Ameryki Północnej dla ich rodzin w kraju. Dotychczas Polacy ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej przysłali dla rolników w Polsce łącznie 2.300 koni. Spółdzielnie, organizacje wiejskie i rolnicy, posiadający krewnych lub znajomych w Stanach Zjednoczonych wiani zwracają się listownie o pomoc do nich lub polskich organizacji i instytucji w Ameryce z prośbą o konie. W listach należy zawiadomić, że Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych zobowiązało się do dostarczenia darów właściwym odbiorcom oraz, że informacji w tej sprawie udziela Polska Misja Ekonomiczna w Waszyngtonie (Polish Supply—Washington 8 D.C. — 2225 Wyoming Avenue N.W.), oraz w polskich placówkach konsularnych i biurach UNRRA.

PROGRAM WYBORCZY Bloku Demokratycznego

2. Drugi okres naszych dziejów

Demokracja polska dowiodła, że jest jedyną siłą twórczą, zdolną poprowadzić naród do zwycięstwa i wielkości. Siły, które wzięły na siebie wielką i szczytną odpowiedzialność za przyszłość Narodu, zjednoczone w Bloku Stronnictw Demokratycznych przechodzą do drugiego okresu dziejów odrodzonej Rzeczypospolitej.

Pełnej odbudowy Polski ze zniszczeń wojennych — naszego rolnictwa, przemysłu, handlu i rzemiosła. Utrwalenia ustrojowych i gospodarczych fundamentów pod silę Niepodległej, Suwerennej Polski, szczęście i wielkość Narodu Polskiego.

BLOK DEMOKRATYCZNY ZABEZPIECZY POLSKĘ PRZED GROZBĄ NIEMIECKIEJ AGRESJI.

Polska nie może być więcej pobojowiskiem, nie może stać się terenem niemieckiej ekspansji. Dalekowzroczna polityka oparta o trwałe przyjazne i serdeczne przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, wypróbowana w ogniu walk o wyzwolenie, sojusz i braterską przyjaźń z innymi Narodami Słowiańskimi, Czechosłowacją, Jugosławią i Bułgarią — to podstawa trwałego bezpieczeństwa Polski i trwałego pokoju w Europie.

Blok Demokratyczny utrwali więzy tradycyjnej przyjaźni z demokratyczną Francją, oprze na trwałych podstawach współpracę z wielkimi demokracjami Zachodu, Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi.

DAŻYĆ BĘDZIE DO ZACIESNIENIA WSPÓŁPRACY TRZECH WIELKICH MOCARSTW JAKO FUNDAMENTU ŚWIATOWEGO POKOJU, DO OWOCNEJ WSPÓŁPRACY WSZYSTKICH NARODÓW W ORGANIZACJI NARODÓW ZJEDNOCZONYCH.

Blok Demokratyczny strzeże będzie wykonania pełnego rozbrojenia i odhitleryzowania Niemiec, rzeczywistej ich demokratyzacji przez zagładę Prus i Prusactwa, jako głównego źródła zabobroczności niemieckiej.

Miarą naszego stosunku do państw sprzymierzonych będzie ich stosunek do niebezpieczeństwa niemieckiego. nigdy bowiem protektor Niemiec nie może być przyjacielem Polski.

W SEJMIE KONSTYTUCYJNYM, WYBRANYM W DNIU 19 STYCZNIA 1947 R. BLOK DEMOKRATYCZNY UTRWALI NOWE FUNDAMENTY USTROJOWE W NOWEJ KONSTYTUCJI RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Konstytucja ta musi wypływać z ducha wielkich tradycji, reformatorskich i wolnościowych Polski.

Utrwali ona po wsze czasy dokonane reformy społeczne, rozbuduje sa-

morząd terytorialny, który zapewni społeczeństwu decydujący udział w załatwianiu spraw publicznych i będzie najlepszą szkołą wyrobienia obywatelskiego, utrwali Demokrację Ludową.

BLOK DEMOKRATYCZNY STACIE BĘDZIE NA STRAŻY, ABY NOWA KONSTYTUCJA BYŁA — WIELKĄ KARTĄ WOLNOŚCI OBYWATELSKIEJ.

Mrozy na całym świecie i w Lublinie

Amerykańskie stacje meteorologiczne donoszą, że cały świat ogarnęła fala mrozów. Na wschodnim wybrzeżu Stanów Zjednoczonych od szeregu lat nie notowano tak ostrej zimy, jak obecna.

Konstytucja zagwarantuje wolność słowa, prasy i zrzeszania się, zapewni wszystkim obywatelom równe prawa.

Konstytucja zagwarantuje wolność sumienia i wierzeń religijnych, w szczególności prawa kościoła katolickiego.

Konstytucja stworzy możliwości dla szerokiego rozwoju spółdzielczości.

Konstytucja zabezpieczy własność prywatną, jako podstawę zdrowej inicjatywy prywatnej.

Ustrój Demokracji Ludowej utrwalony w nowej Konstytucji uchroni Polskę przed klęską kryzysu i bezrobocia. Polska Ludowa nie będzie krajem emigracji, tułaczki za chlebem, będzie krajem reemigracji, powrotu tułaczy do Ojczyzny.

Również w Wielkiej Brytanii meteorolodzy zapowiadają ostre mrozy.

Obserwatorium niemieckie w Greifswaldzie stwierdza, że fala zimnego powietrza napływa ze Związku Radzieckiego i zbliża się do Europy Środkowej i Południowej.

Fala mrozów nawiedziła w ostatnich dniach również nasze miasto.

W dniu 2 stycznia mróz był jeszcze dość lekki: rano (6.30) — 6,1 st., w południe (12.30) — 5,1 st. i wieczorem (20.30) — 6,8 st., a najniższa temperatura dnia wynosiła — 7,3 st.

Następnego dnia przypada już początek fali mrozu. Temperatura obniża się od rana do wieczora, co w normalnych warunkach nigdy nie jest notowane (—9,4, —11,7, —16,6 st., a najniższa dnia —17,4 stopnie).

Dzień 4 i 5 stycznia, to największe dotychczasowe nasilenie zimna. Temperatura: 4,1 (—19, —16,1, —19,4 st.; najwyższa —15,6 st., a najniższa 21,7; 5,1 —21,5, —19,7, —20,7 st.; najwyższa —8,8 najniższa 23,1 st.).

Wczoraj zanotowano lekki wzrost temperatury (—17,7, —14,6 st.), jest więc nadzieja, że fala mrozów już przechodzi.

Powyższe dane otrzymaliśmy ze stacji meteorologicznej w Lublinie. Temperatura przez nią notowana nazywa się temperaturą meteorologiczną, ponieważ termometr chroniony od wszelkich wpływów atmosferycznych wskazuje bezwzględną temperaturę powietrza. Różnica między termometrem stacji a naszymi domowymi termometrami dochodzi do 4 stopni.

Ministrowie mówią przez radio

Celem pełnego i najbardziej źródłowego poinformowania radiosłuchaczy o programie pracy poszczególnych Ministerstw na najbliższą przyszłość, Polskie Radio począwszy od 2 stycznia r.b. rozpoczęło nadawanie cyklu przemówień ministrów Rządu Jedności Narodowej. Pierwsze przemówienie z tego cyklu wygłosił dn. 2.1 br. minister Skarbu ob. Dąbrowski pt.: „Uprogu planu trzyletniego”. W sobotę dnia 4 bm. o godz. 20.20 mówił mi-

nister Zdrowia ob. Litwin na temat „Organizacja służby zdrowia”. W poniedziałek dn. 6-go o godz. 19.30 przemówienie pt.: „Polityka Aprowizacyjna” wygłosił wicepremier Aprowizacji ob. Sokołowski.

Następne przemówienia nadawane będą codz. za wyjątkiem piątków i niedziel o godz. 20.20 po wiadomościach Dziennika Wieczornego. Po przemówieniu podawany będzie krótki życiorys prelegenta.

Pobyt w Polsce — niezapomnianym przeżyciem

List gen. Taylora do min. Świątkowskiego

Minister Sprawiedliwości otrzymał od naczelnego prokuratora amerykańskiej strefy okupacyjnej, gen. Taylora, list zawierający podziękowanie za serdeczne przyjęcie w Polsce.

Gen. Taylor pisze m. in.:

„Nasz pobyt w Polsce był niezapomnianym przeżyciem, a nade wszystko, niezależnie od doznanych przyjemności, wycieczka ta miała wielkie znaczenie dla nas, gdyż wiele podczas niej nauczyliśmy się. Wierzę, że położyliśmy fundament do pełnej i owocnej współpracy naszych rządów.

Wiele ciekawym momentem dla nas

było otwarcie procesu Fischera, które szczególnie silne wrażenie wywarło w zeznawaniu ze strasliwym spustoszeniem, jakie widzieliśmy w Warszawie.

Uważam za zdumiewające wprost osiągnięcie, że wśród takiego zniszczenia i związanych z tym przeszkód natury technicznej mogło mieć miejsce postępowanie sądowe na tak wysokim poziomie i tak dobrze przemyślane”. (API)

Złóż datkę na POMOC ZIMOWĄ

WITOLD POPRZECKI

54

PANI DR HANECZKA

Udało się: przeszedł dokoła stołu, podniósł chustkę do nosa, a pudełko z biżuterią wrzucił do szufladki nocnej, tak szybko, że nikt by nie przypuścił, że wszystko razem trwało za długo, nikt by nie mógł niczego podejrzewać.

W pokoju, w którym się znaleźli, była już postawiona czarna kawa, kruche ciasteczka, koniak i kieliszki do niego.

— Widzę, że panina Olesia wie, co do niej należy — podziwiała Halina. — To jest jednak przyjemniej i swobodniej się człowiek czuje, kiedy nie patrzy, jak pani domu musi wszystko sama zrobić, bo na służącej nie może polegać.

— No, za gatunek kawy i sposób jej zaparzenia nie odpowiadam — uśmiechnęła się Anna — ale i tu nie będzie winna moja Olesia, tylko ja. Nie pijam prawie wcale prawdziwej kawy i nie mam dla niej takiego szacunku, jak na ogół ludzie mają...

— Na czarną kawę nie należy nigdy patrzeć doktorskim okiem — rzucił Groch — bo wtedy widzi się w niej tylko koźnię, której stosowanie określone jest w medycynie tak nieromantycznymi przepisami, że brak mi porównania...

— Ja cię wyręczę — wtrącił Pogranicki. — Kiedy pewnego doktora zapytała młoda i ładna panienka, co to jest pocałunek (a miała na niego wielką ochotę) — ten odpowiedział: „Pocałunek, proszę pani, to jest skurcz mięśnia okrągłego twa-

rzy, połączony z cmoknięciem”.

— Fel — skrzywiła się Iza. — Jak można tak obrzydzić komuś pocałunek.

— A koncert skrzypcowy to jest pociganie końskim ogonem po ususzonych baranich kszkach — roześmiał się Ryszard. Tak... każdy medal ma dwie strony, każda poezja ma swoją prozę na objaśnienie.

Dla Anny wszystko to było nowe i niezwykle. Raz po raz odkrywała w kimś ze swoich gości coś, co jej się podobało, co było tak różne od jej dotychczasowego życia, takie jakieś inne, ale ładne i przyjemne. Poufałym gestem ujęła Izę jedną a Pogranickiego drugą ręką i posadziła ich obok siebie na szerokiej kozetce.

Chwytając głowę ze zdziwieniem nad samą sobą rzekła:

— Mam wrażenie, że będę u was bywać i was do siebie ciągnąć za każdą okazją — oświadczyła szczerze. — Wy jesteście zupełnie inni ludzie, niż ci, których dotychczas miałam w koło siebie. A strasznie dobrze się z wami czuję. Z panią, pan Izo i z panią, pani Halino to w ogóle musimy sobie mówić po imieniu...

— A ze mną to nie? — zapytał Groch, przydadając u jej nóg.

— Nie. Nie umiem mężczyznom mówić po imieniu. Ale z takimi kobietami, jak wasze żony, to nie lubię być w zbyt oficjalnych stosunkach.

Pogranicki westchnął. — Hej by on dał za to, żeby tak właśnie on był tym pierwszym mężczyzną, któremu Anna nauczył się mówić po imieniu!

Po namyśle jednak musiał sam sobie przyznać, że może to i lepiej. Może lepiej, że Anna jest taka właśnie — jaka jest.

— Pani Haneczko... — Groch zaczął już jedną ze swych nigdy nie kończących się opowieści humorystycznych.

Jakto? Jak on do niej powiedział? Pani Haneczko? Pogranickiego aż zatkalo ze zdumienia, tak, że nie zrozumiał z opowieści Grocha i nawet nie śmiał się tam, gdzie wszyscy. Pani Haneczko... Jak to ładnie brzmi! No... racja! Zdrobniałe od Anna — to Haneczka. Ze też mu to wcześniej nie przyszło do głowy, choć aż w myślach nazywać ją „Haneczka”.

Było już dobrze widno i ruch już był na ulicach, gdy się zaczęli zbierać do wyjścia. Oczywiście stała umowa, że następnym razem u Grochów we środę, bo w czwartek wypadało święto — zejść się wszyscy znów.

— Jeżeli tylko do środę odespię tę noc — zastrzegła Anna. — Pan Włodz mierz oczywiście będzie taki dobry i przyjdzie po mnie?

— Będę napewno — odparł skwapliwie Pogranicki. — Na wszelki wypadek przyjdę o ósmej, że byśmy się nie spóźnili do nocy.

— Tylko nie o ósmej rano — wtrącił Groch — bo jeszcze śpiemy, a pani Haneczka także pewnie wcześniej nie wstaje.

Ale Pogranicki nie zwrócił uwagi na tę złośliwość, bo już się schylił nad rączką Anny.

(D.c.n.)

Treblinka i Pruszków

Dziesiąty dzień rozprawy przeciwko Fischerowi

Na przedpołudniowe rozprawy Trybunału pada pomysł cież Treblinka. Zeznaje świadek Jakub Warnik, z zawodu cieśla, wywieziony z getta do Trebinki. Jest tak wirusowany wspomnieniami, że chwila wybuchu placem. Ocalał cudem, właściwie tylko dlatego, że był potrzebny Niemcom do pracy. Pierwszą rzeczą, którą zobaczył w Treblince, gdy pociąg wjechał na teren, były stosy czarnych, spalonych trupów. Widział codziennie, jak ludzie stali nadzory i czekali na wypuszczenie do komór gazowych. A potem widział jak ich wciągano do komór. Gdy wybudowano 10 komór, zaczęła się w nich praca, jak to Niemcy potrafili: normalnie, systematycznie od godz. 8-ej rano do 1-ej i po przerwie obładowanej do 6-ej. Gdy przychodzili więźniowie transporty,

uśmiercano dziennie 15-18 tysięcy.

Nowe kamery gazowe — liczba ich ostаточно wzrosła do 13 — miały ok. 50 m. kw. Tam wpuszczano, a raczej wciskano, po 1.500 ludzi. Zdarzały się wypadki, że po otwarciu komór znajdowano w nich żywych ludzi. Czasami były to dzieci. Wtedy odbywało się zwykłe polowanie na dzieci (świadek wybuchł płaczem i przez dłuższy czas milczy).

W końcu stycznia 1943 przyjechał Himmler w towarzystwie trzech osób w wojskowym ubraniu. Himmler wydał rozkaz wykopalnia wszystkich trupów i spalenia — a było ich przeszło 2,5 miliona, wtedy na filarach metalowych położono szyny kolejowe i na nich układano trupy do spalania. Ze świeżych trupów ciężarnych kobiet, gdy w ogniu pękały im brzuchy, wypadały nie raz żywe niemowlęta. Transporty przycho-

dziły z Warszawy, z Niemiec i z całej Europy.

Prokurator Siewierski wyjaśnia, że akt oskarżenia zarzuca Fischerowi wysyłanie mieszkańców getta do Trebinki. W tym miejscu prokurator Sawicki przypomina, iż oskarżony Fischer wiedział o Treblince.

Po krótkiej przerwie przed pulpitem staje świadek Jan Machnicki, b. członek Prezydium Stołecznego Komitetu Samopomocy Społecznej i prezes Polskiego Komitetu Opiek. Opowiada o organizacji tej instytucji i o jej pracy w okresie okupacji.

Instytucja oparta była o inicjatywę i pomoc amerykańską i to w pewnym stopniu określało do niej stosunek władz okupacyjnych. Delegat amerykański przyjechał do Warszawy w okresach paromiesięcznych i interesował się zagadnieniami opieki społecznej. W latach 1940 — 1941 były możliwości ratowania ludności polskiej przez powołanie świadczenia amerykańskiego.

Na pytanie przewodniczącego Świadek opowiada o niejednoznacznych

interwencjach w sprawach żydowskich.

W memoriale, złożonym administracji niemieckiej w 1941 r. RGO zwracało uwagę na sytuację panującą na odcinku opieki społecznej wśród Żydów. Organizacyjnie instytucja była związana ściśle z żydowską Samopomocą Społeczną, albowiem według stwierdzonego statutu miała t. zw. Naczelna Rada Opiekunów (N.R.O.), do której należały trzy sektory: Polski, reprezentowany przez RGO, żydowski — w postaci żydowskiej Samopomocy Społecznej oraz Centralny Komitet Ultrafidei. Z tym ostatnim zresztą kontaktów nie było, natomiast z żydowską Samopomocą utrzymywany był najbardziej kontakt. Niestety rezultat interwencji był negatywny.

Świadek opowiada o portretacjach RGO z władzami niemieckimi w sprawie dotrzy-

mania par. 10 umowy humanitarnej.

W Pruszkowie świadek był w charakterze przedstawiciela RGO. Obóz urządził wszelkim najelementarniejszym warunkom higieniczno-sanitarnym. Wydobywano przy tym pewną ilość ludzi na wolność. W związku z pytaniami przewodniczącego Świadek katagorycznie stwierdza, że nigdy nie pamięta wypadku, wspomnianego przez Fischera, jako by RGO składało mu jakieś podziękowanie za obóz pruszkowski.

Prok. Sawicki: Świadek mówi o planie wyniszczenia ludności polskiej. Czy nie powstała wobec tego wątpliwość, że wiadomo było, że albowiem opiekunów były czynione jedynie dla zamyślenia oczu zagranicy?

Świadek: Bezwzględnie tak. Dlatego też podkreślałem zaplecze zagraniczne naszej instytucji, by wskazać, że gdyby tego nie było, to napewno żyłaby instytucja byłaby nie możliwa.

Jeszcze jedno ważne stwierdzenie pada z ust świadka na pytanie prokuratora Sawickiego. Mianowicie oświadcza on, że w sprawozdaniach RGO o pomocy dla ludności polskiej, składanych władzom niemieckim, wymieniana była pomoc dla obywateli w Treblince, Majdanku i Oświęcimiu. Tym samym władze niemieckie były poinformowane, że te obozy są i że służą ludności.

Niezastłużona porażka

Iubelskich pięściarzy

Batory — Lublinianka 10:6

Wyniki techniczne

W w. muszej walka Bazarzaka (Batory) z Kordasem (L) skończyła się przed czasem. W II rundzie Kordas doznał kontuzji prawej ręki i zwyciężył na punkty Bazarzaka; w w. koguciej Górecki (B) zwyciężył przez k.o. w I rundzie Barana (L); w w. piórkowej Cholina (L) wygrał przez k.o.

w II rundzie ze Skupinem (B); w w. lekkiej Kłosa (B) pokonał na punkty Włodarczyka (L); w w. półśredniej Zieliński (L) wygrywał Kulę (B); w w. średniej Nowara (B) uzyskał wysokie zwycięstwo punktowe w walce z Siemionem II (L); w w. półciężkiej Siemion I (L) pokonał na punkty Kolonosa (B); w w. ciężkiej Kubiś (B) wygrał na punkty z Lisakiem (L).

Sędziował w ringu kpt. Neuding (Warszawa), na punkty Plewiński (Warszawa). Sekundował: Paweł Szydlowski (B), Stanisław Klimczak (L).

Przebieg walk

Po przesłuchaniu ppłk. Salomona, prezes W.K. Lublinianka, który powitał gości, wręczając i tradycyjny pamiątkowy proporzeczek, i po przesłuchaniu zawodników, rozpoczęły się walki.

KONTUZJA KORDASIA

Bazarzaka rusza do ataku, bijąc z półkulturowym i ze zwarem, wychodzi nawzajem z ciężkimi lewym sierpem, atakując dla Bazarzaka. W II rundzie po silnej wymianie ciosów Kordas reklamuje u sędziego kontuzję; zarządzono jednogminutową przerwę, w której badanie lekarskie stwierdza niemożliwość prowadzenia dalszej walki. Zwycięża na punkty Bazarzaka. Batory prowadzi 2:0.

TRAGEDIA BARANA

Walka kogutów rozpoczyna się w żywym tempie. Baran z miejsca przypuszcza silny atak, deklasując Góreckiego, w połowie drugiej minuty Górecki trafia Barana poniżej pasa. Baran pada na deski, widząc się z bólem, a sędzia spokojnie wyliczy przepisywa dziesiątkę. Miecia, unoszą z ringu, lekarz stwierdza uderzenie nieprawidłowe, a ponieważ jeden z dwóch sędziów ciosu nie widział — przyznają zwycięstwo Góreckiemu.

K. O. CHOINY.

Jed Cholina wychodzi na ring zdemotwowany, atakując Skupina z dystansu i rundę wygrywa dla siebie. W drugiej Skupin usiłuje nawrócić z Choliną walkę; udaje mu się

zadąć kilka ciosów — ostatni sierpem Cholina i jeszcze jeden prawy sierpek kończy walkę.

KŁOPOTY Z WAGĄ LEKKĄ

Kłosa (B) po bardzo chaotycznej walce zwyciężył na punkty młodzieńczego Włodarczyka, który wystąpił do walki w ostatniej chwili. (Ostatni zwycięzca miał 1 kg. nadwagi). Walkę przeprosił bardzo ładnie talentem nie i nie pozwolił się wykończyć przez bardziej rutynowanego Słazaka.

POLOWANIE NA KO

Dziewiętnastoletni Kula w walce z Siemionem wykazał, że nie jest przeciętnym talentem. Zieliński widać się w niepotrzebnej bijatyce, polując na k.o. W drugiej rundzie Zieliński zaczyna krwawić i widząc, jak opada z sił, w trzeciej — obaj zawodnicy idą otwarcie naprzód, intensyfikując wymianę ciosów. Mistrz Lublina musiał jednak tyle punktów, by zapewnić sobie zwycięstwo.

TYLKO LEWYM PROSTYM

Siemion II w spotkaniu z Nowarą nie potrafił nawrócić równej walki. Wicemistrz Polski Nowara gonit Borka po ringu, pędząc tylko lewą. Sekundant Batorowego, Sędzia dość głośno dyktował Nowarę komendę, tylko lewą. Siemion z trudem wytrzymał trzy rundy. Po tej walce Batory prowadzi 3:4.

REWANŻ SIEMIONA I

Walczący z lewej pozycji Siemion daje się ciężko we znaki Kolonosa. Lewy sierpek Siemiona dochodzi przeważnie celu. Druga i trzecia runda przypominają raczej zapasy; Kolonko idzie naprzód głową, za co dostaje napomnienie. Siemion spotkaniem wygrał rewanżując się Kolonosa za straszną porażkę w Lublinie.

LISIAK ROBI POSTĘPY

Przedstawiciel Lublina w w. ciężkiej od ostatniego meczu z Rzeszowem wykazał znaczne postępy. Wprowadził walkę z Kulą, przegrał na punkty, jednak walcząc dużo lepiej; ciosy jego już nie są pocham, a chociaż dążył w pierwszej rundzie — anten da, że nie doszedł do celu — zwyciężając, że z Lisakiem będzie dobry bokser. Ostatni wynik 10:6 dla Słazaków.

Główna Komenda WIN przed sądem

(Początek na str. 2-giej).

Gdy Niemcy zarządzili mobilizację ludności — mówi dalej Rzepecki — do roboty fortyfikacyjnych i gdy nikt z mieszkańców Warszawy nie stawiał się na punktach zbornych, dowództwo Armii Krajowej zrozumiało, że wobec represji niemieckich, które niewątpliwie nastąpią, wybuch powstania jest nieodczony. Jeśli nie zarządzonej walki — Warszawa podjęłaby ją i bez dowództwa.

26 lipca po południu Bór w porozumieniu z Delegatem Rządu wysłał do Londynu depeszę zawiadamiającą, że kraj jest w możliwości podjęcia walki. Następnego dnia ranniem poddano sytuację analizie i postanowiono, że sztab odbywać będzie codziennie dwa posiedzenia dla ustalenia, czy w ciągu najbliższej doby istnieją możliwości podjęcia akcji. Posiedzenia takie odbyły się 28, 29 i 30 lipca. Tego dnia o godz. 12 obradowano w domu przy ul. Elekoralnej 4. Wobec raportu złożonego

przez II oddział ustalono, że 1 sierpnia powstanie nie może się rozpocząć, że jest wysoce wątpliwe, aby warunki pozwoliły na jego rozpoczęcie 2 sierpnia, że wreszcie 3 sierpnia wchodzi w rachubę. 31 lipca w godzinach południowych przekazałem swym podkomendnym, że powstanie najpóźniej nie wybuchnie.

Dalej osk. Rzepecki opowiada, że o decyzji rozpoczęcia powstania dowiedział się dopiero koło godz. 4 po południu. Po ważne zastrzeżenia musi budzić twierdzenie, że nie pytał on ani tego dnia, ani na odprawie odbytej dnia następnego o przychylność, które skłoniły Bora-Komorowskiego do przyspieszenia terminu wybuchu powstania wbrew zupełnie jasnym raportom II oddziału. Wydaje się mało prawdopodobne, by człowiek zajmujący tak czołowe i ważne politycznie stanowisko, nie został o tych przyczynach poinformowany.

Sąd zarządza przerwę do dnia 7 stycznia godz. 9 rano.

Podziękowanie

Dowództwo 7-go Kołobrzęskiego Pułku Piechoty wyraża tę drogą serdeczne podziękowanie Obywatelskiemu Komitetowi Gwiazdki dla żołnierza i T.P.Z. za przesłane paczki i za udział w Wieczerny Wigilijnej w naszym Pułku. Specjalne podziękowanie wyrażamy przewodniczącemu Obywatelskiego Komitetu Gwiazdki dla żołnierza, obywateli Profesorowi Ziemiowiczowi za Jego udział w Wieczerny Wigilijnej oraz za ciepłe i serdeczne przemówienie do naszych żołnierzy. Miłość i przywiązanie, sympatia i bezinteresowna opieka, jaką rozlał Obywatelski Komitet Gwiazdki dla żołnierza i T.P.Z. w Lublinie, pozostawił niezatarty ślad i uczucie trwałej wdzięczności w sercach naszych żołnierzy.

PRZETWORNIA WYROBÓW CHEMICZNYCH

"STANGARD"

połączone swoje wyroby doskonałej jakości

pastę do obuwia, pastę do podłóg, mydło do prania, pokost, farby olejne i t.p.

Lublin, Lubartowska 13.

Tel. 40-94.

Teatry i kina

KINO „APOLLO“ wywodzi film pt. „Podziemie“. Nadprogram: PKF Nr 44/46. Początek seansów: 14.15, 17.00, 19.15, w niedzielę dodatkowy seans godzina 12.30.

MARIA GORCZYŃSKA
w Lublinie

Zachowana artystka sceny polskiej przybywa do Lublina na kilka gościnnych występów w interesującej sztuce pt. „Niebieski Lis“ (Herczego) w reżyserii Daczyńskiego. Przedstawienia odbywać się będą w sali teatru Domu Żołnierza od dnia 7 stycznia br. Ceny biletów normalne, początek przedstawienia 8.30.

52/L

DYZURY NOCNE APTEK:

Wtorek, dn. 7, Krak. Przedm. 29, Zamojska 23, Nowa 23, Narutowicza nr. 27.

MYDŁO
„SIEW“

w znanej jakości do nabycia we wszystkich sklepach

Fabryka:

Lublin, Przemysłowa 22

Tel. 36-23 3129

Kalendarze

Wielki wybór kalendarzy i ścianek poleca SKŁAD

„DEWOCJONALII“

CZAKIERT Nowa 19.

5930

Zorganizował napad
na kasę swej gminy

Powiatowa Władza Bezpieczeństwa w Siedlcach aresztowała i osadziła w więzieniu przewodniczącego Gminnej Rady Narodowej gminy Wyszniów w pow. Siedleckim, Kon-

Odbudowa Kraju musi skupić wszystkich Polaków bez względu na zapatrywania polityczne

stantego Borkowskiego. Prowadził on podziemną działalność antypaństwową, równocześnie zaś występował jako czynny działacz PSL. Borkowskiemu udowodniono współpracę z nielegalną organizacją ROAK, dowodzoną przez „Kłosa“. Borkowski zorganizował m. in. wraz z bandą „Kłosa“ napad na pociąg towarowy w dniu 2 grudnia ub. na linii kolejowej Siedlce — Łuków, oraz napad na kasę gminną w Wyszniowie.

„JAWA“ Mydło do prania „JAWA“
„JAWA“ Pasta do obuwia „JAWA“

Doskonalej jakości Do nabycia w każdym sklepie „JAWA“ Lub. Zakłady Chem. Jan Wawrzonek LUBLIN, Przemysłowa 5 Telefon 29-41 Przedstawiciele: Litwiński, Lubartowska 3 telefon 26-25

Skład Papiero i Materiałów Piśmiennych

K. CHOJNACKI i S-ka

Lublin, Narutowicza 31 telefon 39-88

Poleca wszelkie księgi handlowe jak:

Amerykanki (Zurnale)
Księgi 2 rubr
3
4
towarowe
korespondencyjne

Księgi główne
konto korrent
kasowe
Skorowidze folio
Skorowidze 2/3 folio

6058

Wybierz natychmiast szczęśliwy los
w Kolekturze MORAJNEGO

Lublin, ul. Krakowskie Przedmieście 29

a wygrasz milion złotych

Ciągnięcie już od 16 stycznia

1/4 losu kosztuje 100 zł.

Zamiejscowym wysyła się losy po otrzymaniu zamówienia.

Uwaga! Cheim Lubelski! Losy naszej Kolektury sprzedaje

Agentura Lubelska 50

Lubartów! Losy naszej Kolektury sprzedaje Agentura

Rynek nr. 1 nr. 4

6056

Piękny czyn
tomaszowskiej działaczki

Działaczka szkolna ze Szkoły Pow. szachnej nr. 2 w Tomaszowie Lubelskim zbierała w drodze dobrowolnej składki, zorganizowanej w szkole 1.086 zł., które wpłaciła jako dobrowolną ofiarę na Daninę Narodową.

Ten piękny, patriotyczny czyn młodych obywateli tomaszowskich zasługuje na wyróżnienie na podkreślenie.

—000—

Oplatek w cukrowni

Pracownicy cukrowni zebrali się w niedzielę w obszernej hali, aby podzielić się oplatkiem. Do zebranych przemawiali przedstawiciele partii politycznych i związku zawodowego Cukrowni — Lublin. Mówcy podkreślili fakt, iż po raz pierwszy od 51 lat istnienia cukrowni, wszyscy jej pracownicy, od najniższego do najwyższego, zebrali się razem przy oplatku, oraz wezwali zebranych, by w dniu 19 stycznia oddano głosy na listę Bloku Demokratycznego.

W trakcie oplatka wystąpiła orkiestra cukrowni pod batutą ob. Koby Józefa i chór mieszany pod dyktando ob. Daniela. (L).

—000—

Niemcy gromadzili broni

Rejonowy Sąd Wojskowy w Szczecinie skazał na karę śmierci Niemca Ludwika Bluchta z zawodu leśnika za przechowywanie 21 karabinów i rewolwerów wraz z amunicją.

Pod podobnym zarzutem stanęli przed Sądem w Koszalinie dwaj Niemcy. Oskarżony Bauerwald za posiadanie i sprzedaż znalezionej rewolweru skazany został na 10 lat, a Niemiec Busse za przechowywanie pistoletu na 7 lat.

—000—

Zaginięcie hydroplanu
ekspedycji polarnej

Marynarka amerykańska podała do wiadomości o zniknięciu hydroplanu, należącego do ekspedycji polarnej. Samolot wiozący 9 pasażerów. Ostatni kontakt radiowy z samolotem miał miejsce w 2 godziny po jego wystartowaniu, w dniu 30 grudnia 1946 roku.

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

URZĘDOWE

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Wydział Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego ogłasza najniższym przebieg nieograniczony na wykonanie robót remontowych - budowlanych w budynku Gimnazjum i Liceum Państwowym przy ul. Wyspiańskiego w Tomaszowie Lubelskim. Termin całkowitego wykonania robót do dnia 25 kwietnia 1947 r. Podkreślenie przetargowe można otrzymać w Wydziale Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego, ul. Spokojna 4 w Lublinie, gdzie też należy składać oferty w zalakowanych kopertach. Otwarcie kopert nastąpi dnia 14.1.1947 r. o godzinie 12.00.

Do oferty należy dołączyć kwitunek wycenowy w wysokości 1 proc. sumy kosztorysowej. Wydział Odbudowy zastrzega sobie prawo: a) unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i bez zobowiązania poniesienia jakichkolwiek odškodowań, b) częściowego sfinansowania z oferty, c) prawo wyboru oferenta, bez względu na wynik przetargu. p.a. Nacz. Wydz. Odbudowy Arch. Fajnowicz.

LEKARSKIE

DR RAK LEON, choroby weneryczne, skórne. Wyszyńskiego 12 m. 25, parter. 6184

WENERYZYK, skórne, płciowe, Dr. Feldman 8-2, Lubartowska 19-6. 44

KOSMETYCZKA Ewa Kołodziejczykowa wróciła. Przyjmuje Uniwersytecka 13 m. 3, telefon: 27-04 godziny 10-1, 4-6. 6

HANDLOWE

DOMY, place sprzedaje koncesjonowane przedwojenne biuro „Wygodna“ Michałowski, Bernardyńska 23, telefon 34-87. 1217

NIERUCHOMOŚCI, sprzedaż, pomiaty, plany. Biuro Miennicze Przystańskiego Białkowskiego, Lublin, Sądowa 4. 6172

NOWO-otwarte Biuro Pośredniczącego kupna i sprzedaży nieruchomości, Lublin, ul. Nowa, 9. 28

LUSTRO duże, owalne, zegar elektryczny, ozdobna gablotka, szafa szklana, do sprzedania. Władysław w Administracji. 45

FABRYKA CUKRÓW i czekolady „Delfoja“, Łódź, Żeromskiego 31, poleca cukierki, karmeliki i czekolady w dużym wyborze. Wysyłamy za załączeniem. Cennik na żądanie. 39

ZGUBIŁ

UNIEWAŻNIAM prawo jazdy na nazwisko Chybiowski Piotr, zamieszkały Wysokiego 7-6. 28

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rozpoznawczą, wydaną przez Urząd gminny Sławatycze, na nazwisko Patryk Stefan, zamieszkały wś. Dolhobrody, gm. Sławatycze, pow. Włodawa. 40

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rozpoznawczą, wydaną przez Zarząd gminny Sławatycze na nazwisko Patryk Adam, wś. Dolhobrody, gm. Sławatycze, pow. Włodawa. 41

ROZNE

ZNANA chiromantka przepowiada z rąk, fotografii, kart. Godebskiego 13-8. 50

REPATRIANT, krawiec damski, szyje tanio i elegancko. Noworybna 2-15. 6454

PODAJE się do ogólnej wiadomości, że wszystkie legitymacje kontrolerów mieszkaniowych, wydane przed dniem 1-ym stycznia 1947 r. zarówno przez Wydział Kwaterunkowy jak i przez Nadzwyczajną Komisję Mieszkaniową, unieważnia się. Po 1-ym stycznia 1947 r. legitymacje uprawniające do kontroli mieszkań wydawane będą na okres 2-ech miesięcy.

Wiceprezydent m. Lublina mgr. St. Krzyżalski 6409

SWIATOWEJ sławy Jasnovidz. Psychografolog, zdumiewająco przepowiada, Nadeślij pytania, datę urodzenia, zł. 30. Odpowiedzi indywidualnie. Analizy, metoda grupowa. Tysiące podziękowań. Adresować Vapuro — Katowice, skrytka pocztowa 376 6448

NAJSŁYNNIEJSZY psychografolog, darem jasnowiedzenia nieomylnie przepowie każdemu jego wydarzenia życiowe. Określi dokładnie charakter, kierunek zdolności, rady, przeznaczenia. Napisze datę, datę urodzenia, załączyc 50 zł. zadatku. Odpowiedzi za załączeniem. „Martini“, Kraków, skrytka pocztowa 475. 6220

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4.

Redaguje Komitet.

Sekretarz Redakcji — telefon 53-60. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocka 13-44. Dyrekcja 36-40. Bachalteria i dział ogłoszeń 25-82. Wyd. Kulturalno-Oświatowy 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnik“ 25-87. Reklamistów Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej“, 2) Księgarnia „Czytelnik“ Krakowskie Przedmieście 5, 3) Drukarnia ul. Zamojska 24, 4) Kłosek Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada. Drukarnia nr. 1 Spółdz. Wyd. „Czytelnik“ w Lublinie: A-11696